

Interpelacje poselskie czekają ponad dwa lata na odpowiedź

30 maja 2023

Rząd bije rekordy w opóźnieniach w odpowiedzi na interpelacje poselskie. Zdaniem opozycji, czeka na koniec kadencji, by móc uznać je za niebyłe, bo większość dokumentów w Sejmie, jak np. projekty ustaw, podlega dyskontynuacji z końcem kadencji.

Zasada nie jest uregulowana żadnymi przepisami i zalicza się do zwyczajów konstytucyjnych. Kolejne ekipy rządowe uważają, że zasada ta obejmuje też interpelacje, bo są one związane z wykonywaniem przez posła mandatu, który znika z końcem kadencji, i kieruje się je do rządu, który po wyborach składa dymisję.

Podobnie jest co cztery lata, ale tym razem opóźnienia są znacznie większe. Zgodnie z konstytucją, odpowiedź powinna nadejść w ciągu 21 dni. Liczba interpelacji, w stosunku do których termin został przekroczony, wynosi aż 649.

W przypadku części z nich zwłoka jest ogromna. Aż 105 interpelacji czeka ponad dwa lata na odpowiedź. Posłowie wysyłają też do ministerstw zapytania podobne do interpelacji. W ich przypadku 51 ma przekroczony termin na odpowiedź, a jedno czeka na nią dłużej niż dwa lata.

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)